

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 227

B

CZWARTEK, 23 WRZEŚNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

O pełne wykonanie i przekroczenie zadań planu 1954 r. Apel załogi kopalni »Gen. Zawadzki« do górników wszystkich kopalń węgla

Po stalinogrodzkiej naradzie aktywnego przemysłu węglowego, na której wysiłki załóg górniczych dla zwiększenia wydobywania węgla i radykalnej poprawy organizacji pracy w obliczu zbliżającego się końca roku, załogi górnicze podejmują nowe zobowiązania, których celem jest zapewnienie krajowi większych niż obecnie ilości węgla.

21 bm. na zebraniu załogi kopalni »Gen. Zawadzki«, która należy obecnie do produkcyjnych w Dąbrowskim Zjednoczeniu przemysłu węglowego, dokonano podsumowania zgłoszonych ostatnio nowych 1813 indywidualnych i zespołowych zobowiązań górniczych, dotyczących poprawy organizacji i dyscypliny pracy, poprzez pełniejszą obsługę przodków węglowych oraz lepsze niż dotychczas wykorzystywanie maszyn górniczych.

Zobowiązaniymi tymi załoga kopalni »Gen. Zawadzki« postanowiła uczcić

24 bm. o godz. 10 posiedzenie Sejmu

Biurowo Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia:

1. Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na piątek, 24 bm.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10;

2. Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów na czwartek, 23 bm. o godz. 20 w nowym gmachu przy ul. Wiejskiej nr 6 — sala nr 118;

3. posiedzenie Komisji Spraw Ustawodawczych odbędzie się we czwartek, 23 bm. o godz. 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4;

4. posiedzenia wszystkich Wojewódzkich Zespołów Poselskich odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 9 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4

Polska — Węgry

14:6

Telefon z Sofii

Patrz str. 2

Plany przed terminem Przemysł koksochemiczny Kopalnia »Czeladź«

Przemysł koksochemiczny wykonał 16 bm. zadania 5 lat planu 6-letniego w zakresie globalnej produkcji koks. Już 29 lipca br. przemysł ten wykonał zadania 6 lat w zakresie produkcji koks wielkopokojowego.

21 bm. kopalnia »Czeladź« zameldowała, jako druga w przemyśle węglowym po kopalni »Ziemowit«, o przedterminowym wykonaniu kwartalnych zadań produkcyjnych. Brygady ścianały kopalnię nie tylko rytmicznie wykonywały cykl na dobę w ciągu całego kwartału, ale uzyskały 155 cykli ponad normatyw.

Na cześć II Zjazdu ZMP

Młodzież podejmuje zobowiązania

Dziewczęta i chłopcy, omawiając na zebraniach kół ZMP uchwały XV Plenum Zarz. Gł. Związku Młodzieży Polskiej podejmują zobowiązania, którymi pragną uczcić zbliżający się II Zjazd ZMP.

W Nowej Hucie młodzi robotnicy kombinatu postanowili lepszą pracą przyspieszyć wykonanie planów produkcyjnych. Np. zatrudniona przy pracach ziemnych młodzieżowa brygada W. Trojanowskiego zobowiązała się wykonać w ciągu 4 dni 5 wykopów o łącznej kubaturze 183 m sześć. i w ten sposób przyczynić się do przyspieszenia dalszych prac w rejonie budowy drugiego wielkiego pieca.

Zobowiązania podjęli również młodzi robotnicy z innych zakładów pracy woj. krakowskiego. M. n. brygada Kadziółka z kopalni »Bierut« wydobędzie ponadplanowo 10 ton węgla.

W Stoczni Gdańskiej obok zobowiązań produkcyjnych 150 młodych robotników postanowiło podczas najbliższych niedziel przepracować tysiąc roboczogodzin przy melioracji Żulaw.

Studenti Politechniki Gdańskiej postanowili wziąć udział w odwadnianiu Żulaw. 19 bm. ponad 1000 studentów uczelni pracowało przy robotach melioracyjnych.

Młodzi robotnicy wrocławskiego Pafawagu w zobowiązaniach dla uczczenia II Zjazdu ZMP postanowili

doroczne święto — Dzień Górnika i wezwała towarzyszy pracy ze wszystkich kopalń węgla do czynu produkcyjnego i współzawodnictwa o jak najlepsze wyniki pracy górniczo-węglowej.

Górnicy kopalni »Gen. Zawadzki« deklarowali wyrównanie niedoborów z poprzednich miesięcy, wykonanie planu kwartalnego z nadwyżką oraz przedterminowe wypełnienie planu rocznego.

W imieniu kierownictwa kopalni »Gen. Zawadzki« zobowiązania górników podsumował dyrektor — inż. T. Rachniowski, który podkreślił m. in. doniosłą rolę personelu inżyniersko-technicznego w dziedzinie pełnej realizacji podjętych przez górników zobowiązań i przedterminowego wykonania rocznego planu wydobywania węgla. »Zobowiązujemy się odczuć górników wszechstronną opieką, udzielić im jak największej pomocy w realizacji podjętych zobowiązań — oświadczył inż. Rachniowski — i wzywamy wszystkie kopalnie węgla do podjęcia podobnych zobowiązań«.

Załoga podjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

»Stalinogrodzka narada aktywnego partyjnego, związkowego i gospodar-

czego ogłosiła powszechną mobilizację górników w walce o wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych 1954 r. My, górnicy, świadomi jesteśmy roli, jaką odgrywa przemysł węglowy w wykonaniu zadań postawionych przed klasą robotniczą przez II Zjazd naszej partii. Wiemy, że na nasz węgiel czeka cała gospodarka narodowa, czekają ludzie pracy miast i wsi, czekają tysiące szkół, szpitali i zakładów pracy.

Nie zawiedziemy partii i władzy ludowej.

W odpowiedzi na wezwanie stalinogrodzkiej narady aktywnego przemysłu węglowego my, załoga kopalni »Gen. Zawadzki«, postanawiamy uczcić nasze święto — zbliżający się Dzień Górnika, czynem produkcyjnym. Po głębokim przeanalizowaniu możliwości przekroczenia zadań produkcyjnych w IV kwartale br. podjęliśmy zobowiązania produkcyjne.

Wykonanie tych zobowiązań pozwoli nam nadrobić niedobory poprzednich miesięcy i wykonać plan kwartalny z nadwyżką 39.285 ton węgla. Zobowiązujemy się wykonać roczny plan przed terminem i wydobycie ponadplanowo 52.464 ton węgla.

To globalne zobowiązanie oparte jest na postanowieniach załóg poszczególnych oddziałów wydobywczych. Na zobowiązania oddziałów zaś składają się postanowienia indywidualne i zespołowe górników. M. in. brygada Matysa zobowiązała się wykonać swój plan roczny 3 grudnia

Budowa nowego osiedla — Muranów Północny rozpocznie się w przyszłym roku

Już w przyszłym roku rozpocznie się budowa nowego osiedla — Muranów Północnego. Obszar nowej dzielnicy wyniesie ok. 100 ha i ograniczony będzie Al. Nowotki oraz ulicami: Dzielna, Stawki i Okopowa. Ogólna kubatura obiektów osiedla Muranów Północny wyniesie ponad 3 mln. m sześć, z czego ok. 2.200 tys. m sześć. kubatury przeznaczono na mieszkania, których będzie ok. 22.000. Ok. 850 tys. m sześć. kubatury zajmą obiekty socjalne i kulturalne — 14 żłobków, 13 przedszkoli, 13 szkół, 2 kina, dom kultury z teatrem i teatrykiem lalek, hotel przy ul. Stawki, wiele garaży itp.

W nowym osiedlu znajdzie się również zespół budynków przeznaczony na domy akademickie.

Największą arterią komunikacyjną osiedla będzie trasa N-S łącząca Śródmieście z Żoliborzem.

Pierwszy transport koks odszedł z huty im. Lenina

21 bm. w południe odszedł z huty im. Lenina pierwszy transport koks. Wyprodukowała go załoga nowouruchomionej I baterii koksoowniczej.

Transport, składający się z 6 wagonów koks, otrzymali robotnicy zakładów chemicznych w Dworach koło Oświęcimia, oraz Zakładów Górniczo-Hutniczych w Bolesławiu koło Olkusa.

zmniejszyć ilość braków produkcyjnych oraz podnieść na wyższy poziom pracę organizacyjną kół ZMP.

W woj. bydgoskim zobowiązania podjęli m. in. zetempowcy oraz młodzież niezorganizowana z Zakładów Sodoowych w Inowrocławiu. Ogółem zobowiązania młodzieży Zakładów przyniosą ponad 40 tys. zł oszczędności.

Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

5 milionów widzów w pierwszym tygodniu Festiwalu Filmowego

Tegoroczny Festiwal Filmów Radzieckich w Polsce cieszy się nienotowanym dotychczas powodzeniem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego. W ciągu pierwszego tygodnia Festiwalu filmy radzieckie obejrzało w całym kraju ok. 5 mln. widzów, w tym w kinach wiejskich ponad 1,5 mln. Nieomal wszystkie kina wiejskie i miejskie rozprzedały krętny i abonamenty na radzieckie filmy festiwalowe.

Rekordowa frekwencję osiągnęły kina stołeczne. Do 20 bm. w kinach warszawskich filmy radzieckie obejrzało 268 tys. widzów.

21 bm. przedstawiciele społeczeństwa stolicy w hali sportowej ZS Gwardii wzięli udział w spotkaniu z

Główną trasą spacerową Muranowa Północnego będzie szeroka ul. Nowo-Gesia, którą zaprojektowano jako bulwar z dużymi pasami zieleni. Architektura osiedla Muranów Północny będzie zdecydowanie odmienna od obecnego Muranowa. W pracowni architektonicznej A-15 Miastoprojekt Słonica Północ trwają prace nad projektami elewacji.

Memorandum Mendes-France'a do Anglii i USA w sprawie remilitaryzacji Niemiec Sprzecznoci między mocarstwami zachodnimi

PARYŻ (PAP). — 19 i 20 bm. premier Francji Mendes-France wygłosił przemówienie w Nevers oraz w Strasburgu na posiedzeniu zgromadzenia doradczego Rady Europejskiej. W przemówieniach tych Mendes-France przedstawił nowy plan uzbrojenia bloku wojskowego państw zachodnich.

Propozycje francuskie zostały przedstawione rządowi Anglii i USA w specjalnym memorandum i będą rozpatrzone na konferencji dziewięciu państw zachodnio-europejskich w Londynie, która rozpoczyna się 28 bm.

Zdaniem Mendes-France'a, blok wojskowy powinien powstać w drodze przyłączenia do paktu brukselskiego (uczestnikami tego paktu są: Anglia, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg) Niemiec zach. i Włoch.

W przemówieniu wygłoszonym w Strasburgu Mendes-France oświadczył, że jeśli chodzi o uzbrojenie Niemiec zach. (Mendes-France nazywa to »wspólną obroną Europy«), to USA, Anglia i Francja, »zgodne są co do celu, lecz dzieli je różnica zdań co do metod«. Premier francuski domagał się »jak najszybszego udziału W. Brytanii« w nowym wariantcie paktu brukselskiego.

Premier francuski wystąpił z propozycją utworzenia »organu kontrolnego«, który miałby nadzorować zbrojenia uczestników »rozszerzonego paktu brukselskiego«.

5 milionów widzów w pierwszym tygodniu Festiwalu Filmowego

radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina, zorganizowanym z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W pierwszym tygodniu Festiwalu radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki pierwszy głos zabrał rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej — M. Kaluski. Nakreślił on tradycję odwiecznej przyjaźni, jako łączącą najlepszych synów Polski i Rosji.

Następnie przemówił w imieniu budowniczych Pałacu inż. P. Jewiejew. Delegacja aktywistów TPRP wreczyła budowniczym Pałacu Kultury i Nauki pamiątkowy dar — artystycznie wykonaną srebrną wazę.

i przez osiągnięcie zaplanowanej ilości cykli dać do końca roku dodatkowo 6.578 ton węgla.

Dla zabezpieczenia wykonania zobowiązań konieczna jest poprawa organizacji pracy. Kierownictwo wraz z wyższym dozorem podjęło więc zobowiązania, których celem jest uzyskanie tej poprawy. M. in. dozór oddziałowy zobowiązał się zabezpieczyć właściwe rozstawienie górników na przodkach wydobywczych, zapewnić terminową dostawę materiałów, przekazywać oddziałom następnym zmianom w pełnej gotowości do produkcji oraz wzmocnić dyscyplinę pracy przez wzmocnioną kontrolę wykonania powierzonych robót. Brygady obsługujące taśmociągi przenośników pancernych postanowiły zabezpieczyć bezawaryjną pracę i pełne wykorzystanie tych urządzeń.

Personel inżyniersko-techniczny wraz z załogą górniczą postanowił m. in. podnieść wskaźnik mechanicznego ładowania węgla z 42 proc. na 48 proc.

W naszej kopalni współzawodnictwo o przekroczenie zadań IV kwartału i przedterminowe wykonanie planu rocznego obejmuje wszystkich bez wyjątku pracowników. Postanawiamy dziś uroczystość: ani jeden członek załogi bez zobowiązań.

Zwracamy się przy tym do wszystkich załóg przemysłu węglowego:

Towarzysze Górnicy!

Podejmujcie czyn produkcyjny! Niech we wszystkich kopalniach rozpal się płomień socjalistycznego współzawodnictwa. Na nasz węgiel czeka cały kraj, czekają nowe wozy, zbudowane dla ludzi pracy, czekają koleje, fabryki, huty, elektrownie, szkoły i sanatoria. Powiaty Dzień Górnika tysiącami ponadplanowych ton węgla dla ludowej Ojczyzny!

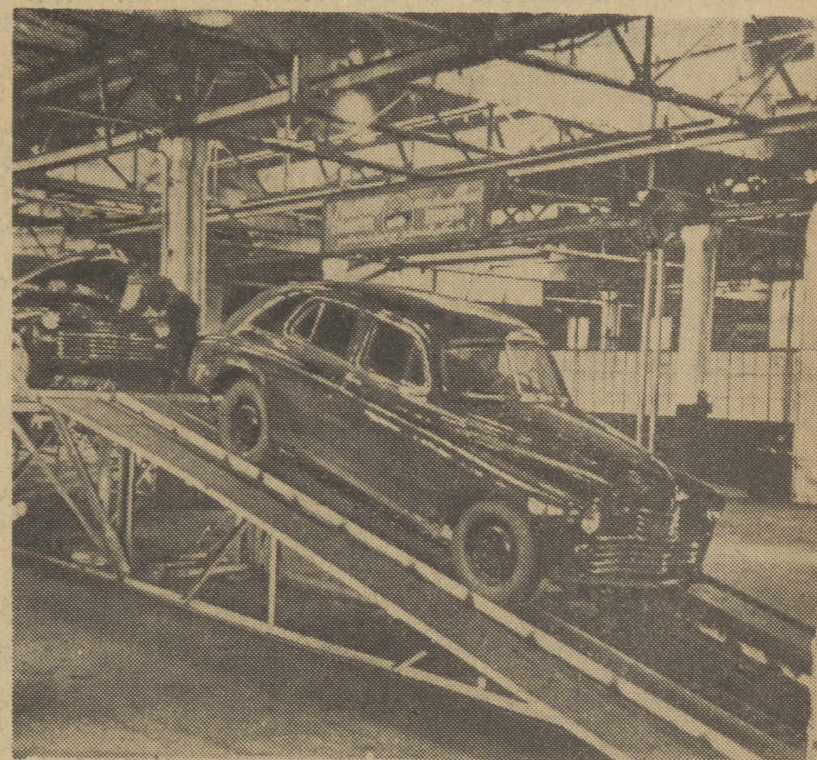
Towarzysze Górnicy!

Braci górnicza wszystkich kopalń przemysłu węglowego! W górę sztandar socjalistycznego współzawodnictwa! Wzywamy Was do walki o pełne wykonanie i przekroczenie zadań planu 1954 r. w imię rozwoju i umacniania naszej Ojczyzny, w imię wzrostu dobrobytu i szczęścia naszego narodu.

Niech żyje nasz górniczy stan!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Gorkowskie „Pobiedy”



Wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego odgrywa decydującą rolę przy budowie wielkich obiektów Planu 6-letniego. Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu oparta jest na radzieckich wzorach, dostawach urządzeń produkcyjnych i na radzieckiej licencji. Na zdjęciu: Samochód osobowy »POBIEDA« schodzi z taśmy w Gorkowskich Zakładach Samochodowych. Fot. CAF

(Patrz korespondencja własna na str. 3).

Otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). 21 bm. o godz. 15 min. 15 czasu nowojorskiego nastąpiło otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Ogłaszając sesję za otwartą dotychczasowa przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego Lakszmi Pandit wyraziła nadzieję, iż Zgromadzenie Ogólne, nie zrażając się trudnościami, jakie się przed nim piętrzą, uczyni wszystko, aby przysłużyć się sprawie pokoju i zlagodzenia napięcia międzynarodowego. Pani Lakszmi Pandit podkreśliła, że sukces konferencji genewskiej dowodzi, iż wszelkie konflikty, nawet najbardziej niebezpieczne, mogą być rozwiązane w drodze rokowań.

Na posiedzeniu wtorkowym Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący delegacji radzieckiej wicemin. Wyżynski złożył projekt rezolucji, domagającej się, aby przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej zostali dopuszczeni do Zgromadzenia Ogólnego i wszystkich organów NZ.

Przewodniczącym IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wybrany został van Kleffens (Holandia).

Zamknięcie VIII sesji NZ

NOWY JORK (PAP). — 20 bm. odbyło się oficjalne zamknięcie VIII

sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Przewodnicząca sesji pani Lakszmi Pandit oznajmiła, że zamierza poczynić pewne uwagi w sprawie prac VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego na posiedzeniu inauguracyjnym IX sesji.

Naród chiński wita nową Konstytucję

PEKIN (PAP). 20 bm. wieczorem, gdy radio pekińskie podało wieść o uchwaleniu przez I sesję Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej, Konstytucji utrwalającej wielkie zwycięstwa narodu chińskiego — tysiące mieszkańców stolicy Chin wyszły na ulice miasta.

Uczestnicy manifestacji wznosili okrzyki na cześć uchwalonej Konstytucji, na cześć Chińskiej Republiki Ludowej i Komunistycznej Partii Chin.

»Mazowsze« wyjeżdża do Francji

(Obsl. wł.)

Pod koniec września zespół »Mazowsze« w liczbę 115 osób wyjeżdża na występy do Francji. »Mazowsze« wystąpi najpierw w Paryżu gdzie pierwszy koncert odbędzie się w dniu 1 października w wielkiej, mieszczącej około 2.800 osób, sali Pałacu Chailot (w tym samym gmachu odbywały się paryskie sesje ONZ). Następnie »Mazowsze« uda się do północnego rejonu Francji, gdzie da kilka występów w okęgach posiadających większe skupiska Polaków. (a)

Ruszył nowy turbozespół elektrowni w Stalowej Woli

21 bm. — po próbnym rozruchu, który odbył się 20 bm. — ruszył nowy wielki turbozespół elektrowni w Stalowej Woli. O godz. 14 popłynęła energia — nowy turbozespół został włączony do ogólnokrajowej sieci.

Turbozespół jest jedną z większych inwestycji planu 6-letniego, o dużym znaczeniu gospodarczym w okręgu wschodnim. Uruchomienie turbozespołu pozwoli elektrowni w Stalowej Woli zwiększyć niemal dwukrotnie dostawę energii elektrycznej.

Wykopki buraków cukrowych rozpoczęto na Lubelszczyźnie

Rolnicy Lubelszczyzny, którzy wcześniej przeprowadzili siewy zbóż ozimych, przystępują już do wykopków buraków cukrowych i odstawy do punktów skupu.

Jako pierwsza wśród cukrowni Zjednoczenia Lubelskiego skup buraków rozpoczęła cukrownia Rejowiec, przyjmując pierwsze buraki 17 bm.

Jak wykazują pierwsze wykopki, tegoroczne zbiory buraków są znacznie wyższe niż w latach poprzednich.

Dwukrotne naruszenie granicy CSR przez żołnierzy amerykańskich

PRAGA (PAP). Ogłoszono tu notę zagranicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, skierowaną 18 bm. do ambasady St. Zjednoczonych w Pradze. Nota stwierdza m. in.:

17 września br. o godz. 10.30 trzech wojskowych USA przekroczyło granicę czeskosłowacką w okolicach Aussendorf-Gut i znajdując się na terytorium Czechosłowacji fotografowało i dokonywało obserwacji za pomocą lornetek, notując swoje spostrzeżenia. Dwóch osobników zatrzymano. Są to porucznik armii amerykańskiej Drice i podoficer Pisk. Obaj są pracownikami wojskowej jednostki wywiadowczej Nr 317 w Eiden (Niemcy zach). Zostali oni skierowani na terytorium czeskosłowackie w celu wykonania zadania o charakterze szpiegowskim.

18 września br. o godz. 10 silny oddział wojskowych amerykańskich z ciężkim karabinem maszynowym zja-

wił się w pobliżu punktu, gdzie poprzedniego dnia nastąpiło naruszenie granicy czeskosłowackiej i zajął pozycje bojową. Kilku żołnierzy amerykańskich dokonywało obserwacji i zdjęć, przy czym w prowokacyjny sposób przechodziło na terytorium czeskosłowackie.

Jasne jest, że ta brutalna prowokacja miała na celu, poza pogwałceniem suwerenności Czechosłowacji i rozpoznaniem pa obszarach pogranicznych, wywołanie strzelaniny i krwawego incydentu granicznego.

Z upoważnienia rządu Republiki Czechosłowackiej MSZ składa jak najostrejszy protest przeciwko dwóm nowym wypadkom pogwałcenia integralności terytorium czeskosłowackiego, jak również przeciwko prowokacyjnej działalności szpiegowskiej wojskowych amerykańskich na terytorium Czechosłowacji, na jej obszarach granicznych.

Dostawy ziemniaków lepsze niż w r. ub.

Jak informuje Min. Skupu, dostawy ziemniaków w br. przebiegają znacznie lepiej niż w r. ub. Jednak w niektórych województwach chłopi nie wykonują dziennych planów dostaw.

Najlepiej, bo w ponad 170 proc. wykonują plany dostaw ziemniaków rolnicy woj. łódzkiego. Również przekraczają plany dzienne woj. poznańskie, warszawskie i lubelskie, w których dobrze pracuje aparat skupu, a aktywnie gromadzi dające przykład w wykonywaniu obowiązkowych dostaw ziemniaków.

Słabo natomiast realizują plany dostaw ziemniaków rolnicy woj. koszalińskiego i szczecińskiego, które na skutek złej pracy aparatu skupu i rad narodowych mają obok ziemniaków największe zaległości w dostawach zboża. Dziennych planów dostaw ziemniaków nie wykonują także województwa: zielonogórskie i stalinogrodzkie, mimo że przodowały one w dostawach zboża.

Trzecia wycieczka rolników na Wszechziązkową Wystawę Rolniczą

Z Warszawy wyjechała do Moskwy na zwiedzenie Wszechziązkowej Wystawy Rolniczej trzecia z kolei wycieczka 50 rolników, na czele z wicemin. Kontroli Państwowej — St. Kuchlem i wicemin. PGR — M. Gotołcem.

Udział w wycieczce bierze również przewodniczący Komitetu Nauk Rolniczych PAN — prof. dr M. Czaja.

Czwarte zwycięstwo bokserów w Sofii

Polska — Węgry 14:6, ZSRR — NRD 16:4

(Telefonom od specjalnego wystawnika)

14:6 wygrali nasi pięściarze spotkanie z Węgrami w przedostatnim dniu turnieju, zapewniając sobie tym pierwsze miejsce (nawet w wypadku nikt nie przegrał z CSR). Z bokserów naszych porażki odnieśli Murawski w wadze koguciej z Wagnerem oraz Grzelak w półciężkiej z Szilvass i Węgrzyniak. Zaznaczyć jednak też trzeba, że Grzelak walczył dużo poniżej swych możliwości, sprawiając tym spory zawód. To samo dotyczy i Węgrzyniaka, który przegrał jednak wyraźnie.

W pozostałych wagach wyniki były następujące: w półciężkiej Soczewiński wygrał wysoko z Vargą, w lekkiej Niedzwiedzki przekonywająco wypunktował Kellnera, w lekkopółśredniej Kudłacki wygrał stosunkiem 2:1 z Budalem, w półśredniej Drogosz wygrał wyraźnie z Doeri, w lekkopółśredniej Pietrzykowski wypunktował zdecydowanie Radulę, w średniej Piórkowski wygrał przez poddanie się w pierwszej rundzie Plachy.

W drużynie polskiej najlepiej walczyl Kukler, Soczewiński i Pietrzykowski. Mimo kontuzji, odniesionych

Polska—NRD przez radio

W niedzielę 26 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z meczu piłkarskiego Polska — NRD w Rostocku. Początek transmisji o godzinie 18,15 w programie II.

22 września 1944 r.
wypełniając zadanie bojowe
zginął śmiało żołnierz w wieku
lat 17
ANNA BARBARA SKONIECKA
(ps. Hanka)
członkini ZWM, łączniczka sztabu AL
Cześć jej pamięci!
Grono towarzyszy

Forpocztą neohitleryzmu

Dopiero po dwóch młotach od przejścia do NRD b. prezydenta zachodnio-niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji”, dr Otto Johna, władze bońskie zdecydowały się przeprowadzić w tej sprawie debatę parlamentarną. Opóźniony termin debaty wskazuje najwyraźniej, jak głębokie powstało zamieszanie w bońskich kołach rządowych po zerwaniu dr. Johna z polityką Adenauera. Fakt jednak, iż władze bońskie w ogóle na tę debatę wreszcie się zdecydowały dowodzi, że demaskowanie polityki Adenauera istotnie poruszyło zachodnio-niemiecką opinię publiczną. Rząd boński nie chce już dłużej nadwierać tej opinii, musiał dopuścić do wypłynięcia „sprawy Johna” na forum parlamentu, ale... starał się zorganizować debatę tak, by stała się jedynie parawanem maskującym politykę remilitaryzacji i krzewienia hitleryzmu.

Wprawdzie debatowano w Bundestagu aż dwa dni (w dniu 16 i 17 bm.) — i to nawet dość burzliwie — lecz właściwie jedynym konkretnym rezultatem obrad było przyjęcie wniosku socjal-demokratów (SPD), żądających z opóźnionym ferworem... powołania specjalnej komisji, która ma podjąć dokładne „badanie sprawy Johna”. Rezultat to raczej skromny, ale dla skłopotanych władz bońskich wcale wygodny. Pozwala przełożyć wszelkie wyjaśnienia na czas późniejszy...

Godne jest uwagi, że w oficjalnej interpelacji SPD ani słowem nie

5 tys. ha w woj. olsztyńskim, ponad 670 ha w woj. rzeszowskim

Znikają odłogi w całym kraju

Płyną dalsze zgłoszenia do zaciągu pionierskiego

Realizując uchwały II Plenum KC PZPR — PGR, spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe i gospodarstwa indywidualne w całym kraju zlikwidowały już znaczne obszary odlogów, z których większość zostanie obsiana oszynami jeszcze w br. Pozostałe odłogi zostaną przygotowane pod zasiewy wiosenne zbożami jarymi.

Z dużą pomocą w zagospodarowaniu odlogów spółdzielni produkcyjnych i zespołów uprawowych przychodzą бригады traktorowe POM. Jednak w wielu powiatach na skutek złej pracy POM i zbyt małego zainteresowania tą sprawą niektórych rad narodowych, likwidacja odlogów w dalszym ciągu przebiega zbyt powoli.

Duże obszary odlogów przejętych przez PGR woj. olsztyńskiego zamieniane są w pola uprawne, na których sieje się żyto i pszenicę.

W zespołach zjednoczenia Orneta, gdzie pracują również бригады POM woj. warszawskiego oraz бригады PGR woj. bydgoskiego, zaorano dotychczas ponad 5 tys. ha odlogów, z czego obsiano przeszło 2.200 ha.

Z poważną pomocą w zagospodarowaniu odlogów w PGR i spółdzielniach produkcyjnych woj. rzeszowskiego spieszą бригады POM, których ciągniki zaorywały nie wykorzystane dotychczas pola pod zasiewy zbóż ozimych.

W ciągu tygodnia zaorano w pow. Ustrzyki, Lesko i Sanok przeszło 670 ha odlogów, nie licząc kilkuset hektarów ziemi zagospodarowanej

przez gospodarstwa indywidualne i zespoły uprawowe.

Kraków i Gdańsk żegnają pionierów

Napływają dalsze zgłoszenia ochotników pionierskiego zaciągu. Jednocześnie wyjeżdżają nowe grupy młodzieży do PGR na front walki z odlogami. 21 bm. żegnał odjeżdżających pionierów Kraków i Gdańsk.

Serdecznie żegnał Kraków pierwszą ze swego terenu 230-osobową grupę pionierów udających się na zagospodarowanie odlogów w woj. koszalińskim.

Przed dworcem kolejowym w Krakowie zebrały się liczne delegacje młodzieży i robotników, przedstawicieli Partii, rad narodowych, ZMP oraz organizacji masowych.

Podczas gdy pierwsza grupa pionierów opuściła Kraków, do zarządków powiatowych ZMP woj. krakowskiego wpłynęło dalszych kilkadziesiąt podań o przyjęcie w poczet zaciągu pionierskiego.

Również w Gdańsku i w wielu miastach powiatowych Wybrzeża serdecznie żegnano grupy młodych pionierów, którzy 22 bm. wyjeżdżają, by zaorac i zasieć odłogi. Część spośród 180 dziewcząt i chłopców, którzy od-

powiedzieli dotąd w woj. gdańskim na apel ZG ZMP, wyjeżdża do zespołu Gnieźnieński Młyn w pow. Tczew, gdzie niedawno zorganizowano 3 nowe gospodarstwa na ziemi leżącej dotąd odlogiem. Pierwsza grupa młodzieży Gdańska w liczbie 54 osób, wyjeżdża do zespołów PGR Lipowo, pow. Malbork i Jazowo w pow. Nowy Dwór Gdański.

W woj. łódzkim, skąd pierwsza grupa pionierów przed kilku dniami odjechała do pracy nad pełnym zagospodarowaniem odlogów, napłynęło dalszych 75 zgłoszeń dziewcząt i chłopców z miast i wsi.

Już wkrótce z Kielecczyny wyjeżdże do PGR druga grupa pionierów. Na wyjazd od 18 bm. zgłoszono się dalszych 129 dziewcząt i chłopców. Najwięcej osób zgłosiło się z pow.: Kielce, Busko, Pińczów, Końskie.

Zgłaszający się, to w przeważającej części córki i synowie malarzy i średniorolnych chłopców. Wśród pionierów znajdują się także tacy, którzy ukończyli kursy traktorystów, księgowości rolnej itp.

Przemówienie prezydenta Tito o polityce zagranicznej Jugosławii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu:

„Dziennik „Borba” opublikował przemówienie prezydenta Jugosławii Tito, wygłoszone na wiecu w miejscowości Ostrožno (Słowenia).

Na wstępie Tito omówił sytuację wewnętrzną i gospodarczą Jugosławii. Przechodząc do problemów polityki zagranicznej Tito oświadczył, że Jugosławia nigdy nie weszła w żywotność „europejskiej wspólnoty obronnej”, lecz „zawsze uważała ją za płód niedonoszony, za coś sztucznie stworzonego i nie mającego warunków istnienia”. Tito stwierdził, że „fiasco „europejskiej wspólnoty obronnej” nie jest katastrofą, ale jest jedynie warunki i drogi dla stworzenia w Europie takich stosunków, które zapewnią jej bezpieczeństwo nie tylko z zewnątrz, lecz także bezpieczeństwo wewnątrz samej Europy.

„Trzeba — kontynuował Tito — myśleć bardziej o tym, aby zjednoczenie Europy miało zdrowe podstawy, aby uległy poprawie stosunki wewnątrz Europy.

„Oświadczyliśmy już — powiedział Tito — że z taką właśnie europejską wspólnotą obronną gotowi jesteśmy współpracować, w żadnym wypadku natomiast z taką, jaką projektowano przedtem.”

Poruszając sprawę przystąpienia Jugosławii do bloku północno-atlantycznego Tito oświadczył, że „jeśli pakt atlantycki ma nawet jakikolwiek rację bytu, to obecnie zaczyna on coraz bardziej nabierać charakteru politycznego i ideologicznego, co oznacza walkę z komunizmem. Dlatego też to, co nam perswadowano o konieczności przystąpienia do paktu atlantyckiego — jest dla nas nie do przyjęcia.”

Podkreślając, że Jugosławia nie przystąpi do bloku atlantyckiego, Tito stwierdził: „Możemy współpracować w wielu zagadnieniach. Możemy współpracować i w pewnym stopniu współpracujemy z blokiem atlantyckim, ale tylko w niektórych, ograniczonych sprawach. Jednak wszelka walka ideologiczna, wszelka chęć wywołania wojny przewręcej nie mogą obca i w tej sprawie nie możemy współpracować.”

„Pragnę oświadczyć — powiedział następnie Tito — że wszelka wojna

Postępowa ludzkość pozdrawia naród chiński z okazji uchwalenia Konstytucji

Artykuł dziennika „Prawda”

MOSKWA (PAP). — „Prawda” zamieszcza artykuł wstępujący pt. „Komunistyczna Republika Ludowa”, który stwierdza m. in.:

Ogólnochiński Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, wyrażając wolę wielkiego narodu chińskiego, w atmosferze patriotyzmu i entuzjasmu uchwaliło jednomyślnie 20 bm. konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej. Uchwalenie konstytucji — to wielkie wydarzenie w życiu narodu chińskiego. Fakt ten powitał z radością wraz z masami ludowymi Chin naród radziecki, złączony z narodem chińskim więzami niezłomnej braterskiej przyjaźni.

Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej jest dokumentem o wielkim znaczeniu historycznym. Ustawowa utrwała ona wyniki długotrwałej bohaterskiej walki narodu chińskiego o wolność, utrwała zasadnicze przemiany, jakie zaszły w życiu narodu chińskiego w ciągu ostatnich lat i głosi, że Chińska Republika Ludowa „zapewnia stopniowe likwidowanie systemu wyzysku i zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego”.

Komunistyczna Partia Chin doprowadziła do zwycięskiego zakończenia walki narodu o wyzwolenie narodowe Chin. Chiny na zawsze uwalniły się od wiekowego ucisku kolonialnego. Osiągnięty został szlachetny cel, w imię którego naród chiński ponosił niezliczone ofiary:

Chińczycy uzyskali niezawisłą ojczyznę.

Chiny przestały być krajem rozdrobnionym, gdzie w ciągu dziesięcioleci trwały intryki i konflikty wojenne rozmaitych grup militarystów, podsypane przez najeźdźców imperialistycznych. „Chińska Republika Ludowa — stwierdza konstytucja — jest jednolitym państwem wielonarodowym”. Wszystkie narodowości Chin łączą w jedną rodzinę wolnych i równoprawnych narodów wspólna walka przeciwko imperializmowi, łączy je przyjaźń i pomoc wzajemna. Chiny stały się państwem rzeczywiście demokratycznym.

„Państwo — jak głosi konstytucja — broni ustroju demokracji ludowej, likwiduje wszelką działalność zdrajców i kontrrewolucjonistów”. Zadaniem sił zbrojnych Republiki jest „ochrona zdobyczy rewolucji ludowej i osiągniętych państwa w dziedzinie budownictwa, ochrony suwerenności, całości terytorialnej i bezpieczeństwa kraju”.

Powyższe artykuły konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej — pisze „Prawda” — mówią o niezłomnej woli narodu chińskiego obrony swej wolności narodowej, udaremnienia wszelkich kłopotów imperialistów i ich agencji, skierowanych przeciwko Chinom ludowo-demokratycznym.

Cała postępowa ludzkość pozdrawia naród chiński z okazji uchwalenia jego zasadniczej ustawy — konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej. Znaczenie tej konstytucji wykracza daleko poza granice Chin, albowiem świadczy o nowym wielkim zwycięstwie nieśmiertelnych idei marksizmu-leninizmu, o tym, że dzieło rozpoczęte przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną stało się uniwersalną, żywotną sprawą nowych setek milionów ludzi. Sztandar budowy nowego życia wznosi się obecnie zwycięsko nad potężnym i niezłomnym obózem socjalistycznym, skupiającym 900 milionów ludzi. Obóz demokracji i socjalizmu — to nadzieja całej ludzkości, ostoja pokoju na całym świecie. Chińska Republika Ludowa to nieodłączna część składowa tego obozu.

Obecnie dla wszystkich jest jasne — kończy „Prawda” — że żadne knowania imperialistów amerykańskich nie mogą przeszkodzić temu, aby Chińska Republika Ludowa zajęła swe legalne miejsce wielkiego mocarstwa w systemie stosunków międzynarodowych. Wymagają tego nie tylko interesy narodu chińskiego, lecz również interesy utrzymania pokoju na całym świecie.

Naród radziecki serdecznie pozdrawia wielki bratni naród chiński z okazji uchwalenia konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej oraz życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w budowie nowego życia, w walce o wielkość i rozkwit chińskiego państwa ludowego.

Niech żyje Chińska Republika Ludowa!

Lekarze polscy wyjechali do Wiednia

21 bm. wyjechała do Wiednia na Międzynarodową konferencję naukową poświęconą zagadnieniom gruzyckim kostno-stawowej delegacja lekarzy polskich, w skład której wchodzi: dr M. Juchniewicz, dr G. Wejsflog oraz dr A. Fenger.

ZE ŚWIATA

● DELHI. Wicemin. spraw zagr. Indii Chandra Wicemin. że rząd hinduski uczyni wszystko, aby zapewnić netykalność terytorium Indii. Oświadczenie wice-ministra Chandy zostało złożone w związku z zamiarem władz portugalskich w Diu i Daman (enklawy portugalskie w Indiach) przeprowadzenia swych wojsk przez terytorium hinduskie.

● DELHI. 19 bm. przybyła do Delhi 4-osobowa delegacja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej z wicemin. handlu zagr. Kung Juanem na czele. Delegacja przeprowadzi rozmowy z rządem hinduskim w sprawie zawarcia układu handlowego między Indiami a Chińską Republiką Ludową.

● LONDYN. Opublikowano oficjalny komunikat, według którego brytyjskie wojska kolonialne w Kenii zamordowały w ciągu ostatnich tygodni 108 Murzy-

nów, a przeszło 400 aresztowały jako „podejrzanych”. 19 bm. władze kolonialne w Nairobi skazały na karę śmierci 9 członków plemienia Kilikutu.

● PARYŻ. 20 bm. przeprowadzono rewizję w redakcji tygodnika „La Terre” wydawanego przez partię komunistyczną. Rewizja nie dała żadnych wyników, co zostało stwierdzone w oficjalnym protokole. Jak stwierdza „Humanite” rewizję przeprowadzono w związku ze śledstwem rozpoczętym jeszcze na rozkaz b. minist. spraw Plevyana i Martinand-Deplat w sprawie „zamucho na bezpieczeństwo państwa”.

● RYZM. 21 bm. aresztowani zostali syn b. ministra spraw zagranicznych Włoch Piero Piccioni oraz Ugo Mantegna. Obaj pozostają pod zarzutem odpowiedzialności za śmierć Willy Montesi.

ralowie hitlerowscy Hasso von Man-

teuffel, Bernard Rameke i Heinz Tretner — doszli do wniosku, iż zarzutów dr. Johna nie należy pozostawiać bez odpowiedzi. I oto usłuszny tygodnik monachijski „Münchener Illustrierte” poświęcił im (w nrze 35) całą stronę — zamieszczył ich podobizny i każdą z osobna zaopatrzył w autentyczną replikę. Całość nosi tytuł troche komediowy: „Otto John wymienił pańskie nazwisko. Pytamy pana: czy jest pan nacjonal-socjalistą?”

W Niemczech zachodnich powszechnie wiadomo, że dzisiejszy minister Theodor Oberländer wstąpił do NSDAP tak, jak i trzej inni jego koledzy — jeszcze na kilka lat przed wojną.

Był kolejno współpracownikiem szefa hitlerowskiego wywiadu, admirała Canarisa, następnie ministra do spraw „niemieckiego Wschodu”, Alfreda Rosenberg i wreszcie — gubernatora „okupowanej Polski”, Hansa Franka. Po napadzie hitlerowskim na Polskę uczestniczył w opracowywaniu planów wytepienia narodu polskiego. Pod koniec 1939 r. pisał w czasopiśmie hitlerowskim „Neues Baurenium” na temat „Wartelandu” — terenów polskich z Poznaniem i Łodzią, włączonych do Rzeszy.

„Akcie zniechęcania terenów wschodnich musi być przeprowadzona w sposób ostateczny i zrealizowana do końca. Podejmowanie tego rodzaju środków wysiedlania i przesiedlania może być dla osób dotkniętych tą akcją posunięciem (twardym). Lepiej jednak zdecydować się raz na surowe posunięcie, zamiast prowadzić walkę etapami, poprzez kilka pokoleń”.

„Z tego naby raz — a dobrze...”

„Po napadzie na ZSRR, opracował i przekazał samemu Hitlerowi memorandum w sprawie „OSWOBODZENIA EUROPEJZACJI Wschodu”. Później, jak tego nie ukrywał nawet hamburski tygodnik „Der Spiegel” — Oberländer zademonstrował niejako próbę ewentualnego „oswobodzenia” i „europeizacji”

— kazał rozstrzelać 7 radzieckich jeńców wojennych z obozu jenieckiego w Bawarii za to, że wbrew jego nalega- niom odmówili wykonania zadań dywersyjnych na tyłach armii radzieckiej.

W 1945 r. Oberländer udał się do niewoli amerykańskiej. Władze USA odrzuciły wniosek radziecki o ekstradycję Oberländera jako zbrodniarza wojennego i przewiozły go (wraz z dwoma innymi „ekspertami do spraw wschodnich”, prof. Seraphimem i generałem R. Gehlenem) do luksusowego obozu koło Waszyngtonu. W rok później wszyscy trzej powrócili do Niemiec zachodnich i Oberländer podjął od nowa swoją karierę polityczną. Ostatnim jej etapem jest właśnie stanowisko ministra w rządzie bońskim — resort najbardziej rewizjonistyczny, w którym, podobnie jak w adenauerowskim MSZ, wszystkie najważniejsze funkcje powierzono zasłużonym weteranom hitleryzmu i odwetu.

Już z tego, pobieżnego zreszta, życiorysu widać, że hitlerowskie koncepcje podbiła „niemieckiego Wschodu” nie od dzisiaj nurtują Herr Oberländera. Cóż więc pan ten odpowiedział tygodnikowi „Münchener Illustrierte”, a pośrednio — dr. Johnowi? Oto, ni mniej ni więcej — że zawsze zalecał władzom hitlerowskim, by „lepiej traktować ludność na Wschodzie”, i że swe bońskie ministerstwo obsadził wprawdzie „b. towarzyszami partyjnymi, ale tylko ze względu na ich zdolności fachowe”...

Jeszcze mniej wysłał się w argumentację boński „minister wojny”, Theodor Blank, osobnik wielce zasłużony przy organizowaniu nowego Wehrmachtu i DGB, trizoijskich anty-klasowych związków zawodowych.

Wiadomo, że w „urzędzie Blanka” od dawna znaleźli ażył b. führerzy SS oraz SD i najspokojniej w świecie opracowywali plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich ściśle według zamówień z Waszyngtonu. Otóż Herr Blank po prostu poprzestał na oświadczeniu, że „zarzuty Johna są dowolnie zmyślone”.

Równie „pomysłowo” wybrnął z sytuacji b. sekretarz stanu w ministerstwie Goebbelsa, dr Werner Naumann oraz dr. Paul Leverkühn, poseł CDU i przewodniczący trizoijskiego „Ruchu Europejskiego”. Dr Naumann (przed dwoma laty aresztowany na krótko przez władze brytyjskie za działalność hitlerowską) obecnie upatrzył sobie koalicyjną partię FDP („wolnych demokratów”) na obiekt infiltracji hitlerowskiej, a dr. Leverkühn współpracuje z faszystami francuskimi w „Europa-Bewegung” przy przebudowie zachodniej Europy na anglo-amerykańską bazę wypadową przeciw Europie wschodniej. Pierwszy orzekł, iż „John nie może niczego udowodnić”, a drugi — że „zarzuty są całkowicie bezpodstawne”.

Nie trudno przewidzieć, jak bronili się na łamach „Münchener Illustrierte” hitlerowscy generalowie. Zbrodniarz wojenny elitarną dywizją pancerną „Grossdeutschland” O dywizji tej powiedział kiedyś J. Goebbels, jej patron: „Grossdeutschland to program polityczny”. Mantuffel, skazany za zbrodnie wojenne na długoletnie więzienie przez władze amerykańskie, szybko wypuszczony przez te same władze na wolność, za dobre sprawowanie (i nie tylko dywizja wojska, to co więcej — „organizacja w Niemczech zachodnich „Bruderschaft”, elitarna organizacja dla hitlerowskiego korpusu oficerskiego. W piśmie przesłanym francuskiemu marszałkowi Juinowi po wyroku na

zdrajcę Petalną powołał się stwierdził: „Fakt, że wasi oficerowie nie wystąpili przeciwko temu aktowi, każe nam pozwiewać o walorach dzisiejszej armii francuskiej”. Na łamach rewizjonistycznego czasopisma „Fortschritt” nawoływał Amerykanów do użycia bomby atomowej w Korei. W bezczelny sposób pozwalał powojenny zjazd dywizji Grossdeutschland” depesza, w której umieścił fragment piosenki tradycyjnie śpiewanej przez te dywizje po wszystkich większych zwycięstwach „pacyfikacyjnych” w Polsce i Zw. Radzieckim — „Wir bleiben, was wir waren — der Schrecken der Barbaren” („Pozostaniemy, czym byliśmy — postrachem barbarzyńców”).

Otóż w odpowiedzi na zarzut dr. Johna, iż jest „100-procentowym hitlerowcem” zbrodniarz ten miał czelność publicznie stwierdzić: „Nie czuję się wypowiedziałem tego „osobnika dotkniętego”.

Podobnie „nie czuję się dotknięty” gen. Rameke, kat Bretni, karany więzieniem przez władze francuskie, odpowiedzialny za śmierć 117 osób spośród cywilnej ludności francuskiej. „Zarzuty tego człowieka powiedział wniośnię, z wyznym swym „zastug” europejskich — nie dosięgają mnie”.

„Oświadczenia Johna są kłamstwami!” — dodał hitlerowski generał Heinz Tretner, dawny fanatyczny wielbiciel „Führera”, działacz — jeden z głównych organizatorów „Soldatenbund”, związku „solterskiego, mającego stanowić kadry zawodową nowego Wehrmachtu.

Inni spośród napętanych przez dr. Johna hitlerowców, którzy w dzisiejszym życiu politycznym i wojskowym Niemiec zachodnich zdążyli już zająć równie kluczowe pozycje — zbyt nie raczyli odpowiedzieć. Zbyt dobrze zdają sobie sprawę, że wypowiedzi ich kolegów, drukowane w „Münchener Illustrierte”, uważane będą przez boński Bundestag za najzupełniej wystarczające. Ani dla tych milczących, ani dla tych „replikujących” skład parlamentu bońskiego nie stanowi tajemnicy. Sami przecież w nim zasiadają.

ALEKSANDER PŁACZKOWSKI

Przegrupowanie spółdzielczych sił

Na pierwszym planie — codzienne potrzeby

Majster szewski Przemysławski wysuwał ze szkatki zwykłe szewskie caki do naciągania skóry na kopycie i podał je ministrowi Zbrowskiemu. „Póraczcie to” mówił grzecznie, choć nie bez temperamentu — nie „układa się” do ręki, a naciągania na niego, jak na kopyta zrobie, akurat z innej strony aniżeli trzeba...”

Kilkaset osób obserwowało tę scenę. I na pewno niejedną z obecnych na sali delegatów — działo się to bowiem na ogólnopolskim Zjeździe Spółdzielczych Pracy — zadawał sobie to samo. Mianowicie: dlaczego łódzka spółdzielnia pracy branży metalowej „takie coś” wyprodukowała? Dlaczego jej brakarze pucali to na rynek? I wreszcie dlaczego kierownik zaopatrzenia spółdzielni, w której Przemysławski pracuje, zakupił takie caki dla swego zakładu?

Kilkudziesięciu delegatów w dyskusji dało na te pytania odpowiedzi. Nie dotyczyły one — rzecz jasna — jedynie szewskich caków, a charakterystycznej i usługowej działalności spółdzielczych prac...

BURZLIWA KARIERA

Ocena zbiegła się z okresem 10-letniego rozwoju spółdzielczości. Początek ruchu — jak każdy — był niezwykle skromny, 100 przedwojennych, amatorskich warsztatów spółdzielczych, ani marzyło o pionierskiej roli. A jednak... W roku 1950 istniało ich już 3.260. To był ten pierwszy, burzliwy okres rozrastań się w ilość. Bez należytych jeszcze form organizacyjnych, bez zwracania uwagi na branżę, na rozmieszczenie. Lata następne dorzuciły do tej liczby jedynie kilkaset placówek, ale za to jednocześnie zwiększyły ich produkcję. Spółdzielnie rosły się. Liczba pracujących w nich członków i pracowników zwiększyła się — przeciętnie — z 30 do 80 osób. Ogólnie dano to pięciokrotny wzrost zatrudnienia.

Obeenie, w 4 tys. zakładów pracuje 400-tysięczna armia spółdzielców. Wartość towarów, które wyprodukują one w roku bieżącym wynosić będzie 15,5 miliarda zł! Stanowi to 67 proc. — w cenach zbytu — tego, co w roku bieżącym da drobna wytwórczość, a 15 proc. w ogóle całej masy towarowej, ruchowej na rynek.

Dotyczy to jedynie warsztatów produkcyjnych. Jeśli dodamy do tego 30 tys. punktów usługowych, w tym 12 tys. na wsi, będziemy mogli śmiało powiedzieć, że spółdzielczość pracy — to poważny potencjał gospodarczy. Od jego funkcjonowania w dużej mierze zależy, czy nasze potrzeby w zakresie przedmiotów masowego spożycia będą lepiej czy gorzej pokryte. Czy będziemy mieli pod dostatkiem artykułów gospodarstwa domowego, odzieży, zabawek, galanterii skórzaną, taniej, gustownej ceramiki, stołowych. Czy wieś będzie zaopatrzona w łopaty, grabie, kulwatory, kieraty, parniki, wozy gospodarskie itp.

Wszystkie te artykuły spółdzielczość w zasadzie produkuje. Cóż kiedy — niestety — ciągle jeszcze za mało. Mimo poważnego udziału w pokrywaniu potrzeb rynku, możliwości spółdzielni w tym zakresie są znacznie większe i nie wykorzystane. A może nawet wypaczone...

Spółdzielczość pracy chlubi się tym, że zadania planu 6-letniego — wartościowo — wykonała już w lipcu bieżącego roku. Jest to niewątpliwie sukces. Ale równocześnie spółdzielczość pracy ani razu nie wyko-

5 nowych przedstawień Szekspira w Moskwie

Szekspeare należy do najczęściej wystawianych w Związku Radzieckim autorów. Dowodem tego może być choćby fakt, że obecnie pięć teatrów Moskwy przygotowuje różne utwory wielkiego dramaturga angielskiego. I tak Teatr im. Majakowskiego odbywa już próby „Hamleta” w reżyserii N. Ochłopkova, który niedawno wyróżnił się niezwykle i głośną inscenizacją „Burzy” Ostrowskiego. Rolę Hamleta grają S. Wiczewski i E. Samojłow, Ofelię — znakomita, znana też z występów w Polsce aktorka M. Babanowa.

Teatr im. Wachtangowa wystawi „Romea i Julia”. Reżyser — I. Rapoport, scenograf — W. Ryndin i kompozytor — T. Chrennikow — to trzej twórcy, którzy opracowali w tym samym teatrze przedstawienie komedii Szekspira „Wiele hałasu o nic”. Miejsmożność zachwycić się nim w czasie szesnastodniowej wizyty Teatru im. Wachtangowa w Polsce. Wykonawcy głównych ról to też nasi znani: J. Lubimow (Romeo) oraz G. Paszkowa i L. Celikowska (Julia).

W świeżej pamięci mamy jeszcze występy Teatru Malego, którego kierownik K. Zubow będzie inscenizował „Makbeta”. Przedstawienie reżyseruje E. Wielichow. Makbeta gra M. Cariew, Lady Makbet — E. Gogolewa. „Makbet” ukazuje się w nowym przekładzie znanego poety Borysa Pasternaka, z muzyką A. Chaczaturiana. Już z tych danych można oczekiwać, że będzie to z pewnością interesujące przedstawienie.

Obok tych trzech dramatów — dwie komedie, „Mocha” przygotowuje „Wieczór trzech króli”. Cechą szczególną tego przedstawienia będzie obsada: absolwentów Stodii Dramatycznego im. Niemirowicza — Danzenki. Dla kilku z nich będzie to w ogóle debiut sceniczny.

I wreszcie Teatr im. Mossowietu (był również w Polsce) wystawi w reżyserii J. Zawadzkiego i T. Kandianawili „Wesołe kumoszki z Windsoru” — w przekładzie S. Marszaka i M. Morozowa. (g)

nała planów asortymentowych! Przeszkadza jej w tym zakorzeniona skłonność do produkowania na potrzeby przemysłu kluczowego. Przeszkadzają stare nawyki, wyobryzwanie trudności surowcowych, kapitulowanie przed wszystkim, co wymaga pomysowości, inicjatywy...

„Najdotkliwszą bolączką — mówił na Zjeździe wiceprezes Naczelniczego Komitetu — która godzi w interes konsumenta i w samych spółdzielcach, jest produkcja niesortymentowa, nie odpowiadająca potrzebom odbiorcy, a więc nie potrzebna na rynku, zalegająca magazynów i w rezultacie przynosząca niezmierne straty gospodarce narodowej. Tej niedopuszczalnej szkody społecznej praktyce musi być wydana najstraszniejsza waka!”

Praktyka to istotnie kosztowna. W magazynach placówek spółdzielczych leżą towary (163 proc. normatywow) milionowej wartości, które „nie idą”. Handel ich nie chce, konsument nie żąda...

BEZKAWCZYNIE METAMORFOZY

Niewątpliwą zaletą Zjazdu było to, że nikt na nim „nie owijał w bawełnę” tego, co w spółdzielczości chłama.

Pierwsza sprawa — lokalizacja. Cztery województwa: warszawskie, wrocławskie, stalagrodzkie i krakowskie posiadają łącznie 35 proc. ogólnej ilości placówek spółdzielczych. Wartość ich produkcji i usług stanowi 17 proc. ogólnej wartości tego, co daje spółdzielczość w skali krajowej. Natomiast: szczecińskie, białostockie, olsztyńskie, kosiński, opolskie, zielonogórskie skupiają łącznie 17 proc. warsztatów spółdzielczych z nikłym udziałem — 9,7 ogólnej wartości produkcji.

W woj. kieleckim — na przykład — na 13 powiatów w 9 nie ma ani jednego punktu usługowego szlarskiego, rymarskiego, bednarskiego, kocińskiego. Ile taka „polityka lokalizacyjna” naprężyła krwiożroczność wsielskiej!

Druga rzecz — zaopatrzenie. Sprawa niezmierznie skomplikowana — powód nieustannych zatargów między centralnymi władzami spółdzielczymi i placówkami w terenie. Mająca zresztą ścisły związek z asortymentem.

Spółdzielnie wręcz zapominają, że ich baza surowcowa ma być surowiec wtórny, odpadkowy, terenowy. Z użyciem żądają pełnego pokrycia swoich planów produkcyjnych materiałem reglamentowanym — który jest im równie przydzielany, ale ma stanowić dla nich jedynie uzupełnienie zaopatrzenia.

Rzecz w tym, że za surowcem odpadowym trzeba się samemu rozejrzeć w terenie, wykazać trochę inicjatywy, przedsiębiorczości. A kierowni-

kom spółdzielni nie zawsze chce się fatygować. „Obrażają” się raczej i machnawszy ręką na własne plany produkcyjne i asortymentowe podejmują się robót dla przemysłu kluczowego. Kontrahent to wygodny. Dostarczy surowca, zabierze robotę — najczęściej własnym transportem i... dobrze zapłaci. Co stanowi okoliczność wielce sprzyjającą wykonaniu planów wartościowych... Celują w tym zwłaszcza spółdzielnie konserwatorsko-remontowo-budowlane, które w razie trudności materiałowych natychmiast stają się wyłącznie „budowlane”. Kilka większych robót całkowicie zabezpiecza ich interes...

Tego rodzaju praktyki bywały przyczyną tragicznych zdarzeń na naszym rynku. Zwykłego szewskiego noża, gwóźdź o „krzywych łebkach” do nablania blaszek na obcasy, nie znajdujesz na nim za żadną cenę. Blaski majster Przemysławski z Łodzi przybija zwykły mi gwóźdźami — odpadają po tygodniu. A noż... zamówił u wsielskiego kowala pod Łodzią.

Na Zjeździe mówiono i o tym, że klienci mają do spółdzielczości pretensje o ceny za wyroby i świadczenia. „Ze za wysokie, że nawet „na oko” niewspółmierne są do kosztów materiału, robocizny... Chyba słusznie, zwłaszcza jeśli chodzi o branżę szewską.

Drzewiarze wyszli na Zjeździe z zarzutem wysokich cen prawie obronną ręką. Zaatakowali cenę drewna, które muszą nabywać jako... detaliści — w cenie 720 zł za metr. A inne branże? W metalu, szkiele, bakelice przyczyną wysokich cen wyrobów jest niewątpliwie zacofanie techniczne placówek spółdzielczych. Delegaci domagali się nowych maszyn, ale o racjonalizacji, o własnych planach postępu technicznego — niestety — nie mówili.

Dorzućmy do tego jeszcze nieterminowość świadczeń usług, wypominajmy spółdzielniom pracy, że wielu artykułów, które w ich sprawozdaniach produkcyjnych figurują, niespółnie znaleźć na rynku (wytworzą je widocznie w minimalnych ilościach) — a komplet zarzutów będzie gotów.

BLIŻEJ „GORĄ”

Trudno zaprzeczyć, że dotychczasowa organizacja spółdzielczości pracy stwarzała spółdzielniom dodatkowe trudności. Podlegające kilku różnym i wielobranżowym centralom, a na wyższym szczeblu kilku ministerstw, spółdzielnie — wytwórcy oddalone były od władz decydujących o ich sprawach. Sprawach wymagających — jak to w zakładach produkcyjnych bywa — szybkiego, operatywnego działania.

Na łamach czasopism

Miesiąc Przyjaźni

Nasze tygodniki literackie w interesujący sposób zainaugurowały na swoich łamach tegoroczny Miesiąc Przyjaźni. Każde z pism poświęciło specjalny akcent na inną dziedzinę literatury lub życia kulturalnego.

„Nowa Kultura” dała starannie dobrane przekłady poezji rosyjskich, „Życie Literackie” niemal cały numer poświęciło wspomnieniom i zagadnieniom historycznym i literackim. „Przegląd Kulturalny” położył nacisk na kontakty literackie między braćmi narodami.

Wszystkie tam, gdzie mowa o przyjaźni Rosjan z Polakami, nie można pominąć Mickiewicza. Pamiętamy o tym „Nowa Kultura”, drukując piękny wiersz Maksyma Tanka „Na Nowogrodzkiej Górze” w przekładzie S. J. Lecha, poświęcony przelotnemu autora przy czytaniu „Pana Tadeusza”. Ciekawy szczegół: „Z dzieł kultu Mickiewicza w Rosji” podaje M. J. Majewski w „Przeglądzie Kulturalnym”. W liście do Gołdara Sobaniewskiego, znanym w Moskwie w 1827 r., Mickiewicz podaje projekt wiersza do „Konrada Wallenroda”: „...Kilku rycerzy drżąc odmyka, Wallenrod ciska na ziemię łutnie, stojąc przy stole oświetlonej lampą, kapłan siedzi naprzeciwko niego, ręce założony na piersiach i spokojnie patrzy w oczy Wielkiemu Mistrzowi”.

Otóż w żadnym z wydań polskich poety takiego rysunku nie znajdziemy. Dopiero Rosjan z Polakami, nie można pominąć Mickiewicza. Pamiętamy o tym „Nowa Kultura”, drukując piękny wiersz Maksyma Tanka „Na Nowogrodzkiej Górze” w przekładzie S. J. Lecha, poświęcony przelotnemu autora przy czytaniu „Pana Tadeusza”. Ciekawy szczegół: „Z dzieł kultu Mickiewicza w Rosji” podaje M. J. Majewski w „Przeglądzie Kulturalnym”. W liście do Gołdara Sobaniewskiego, znanym w Moskwie w 1827 r., Mickiewicz podaje projekt wiersza do „Konrada Wallenroda”: „...Kilku rycerzy drżąc odmyka, Wallenrod ciska na ziemię łutnie, stojąc przy stole oświetlonej lampą, kapłan siedzi naprzeciwko niego, ręce założony na piersiach i spokojnie patrzy w oczy Wielkiemu Mistrzowi”.

Zawsze młody i porywający w swej młodzieńczej pasji Majakowski przypomina się czytelnikom polskim na łamach dwóch pism. „Nowa Kultura” daje dłuższy fragment III aktu jego „Misterium-Buffera” w przekładzie Kozimierza Andrzeja Jaworskiego, a „Życie Literackie” satyrę z 1927 r. „Głupia historia”.

Z dawniejszymi przejawami przyjaźni postępowej i rewolucyjnej Polaków, Rosjan i Ukraińców zapoznaje „Życie Literackie” swoich czytelników.

Ostatnie wydawnictwa

MARIA KONOPNICKA — Wybór pism. Książka i Wiedza. Str. 473. Cena zł. 35.—
LUBLIN—10 lat Polski Ludowej. Książka i Wiedza. Str. 291. Cena zł. 6 w oprawie zł. 8.—
MICHAŁ HOFMAN — Dziennik berliński. Książka i Wiedza. Str. 191. Cena zł. 2,30.
JERZY ROS — Podróż po Polsce. Plan Sześciolatni. Książka i Wiedza. Str. 66. Cena zł. 1.—

ków w artykułach: Antoniego Jopka „Wiersze dla Moskai” (o mało znanym tomiku wierszy Kornela Ujejskiego) i Marii Janion „Pieśniarz Czerwonoruski” (o poezjach rewolucyjnych „spółczesnego Rosjina”, jak go nazywali współcześni, Kaspra Ciągiewicza, spiskowca galicyjskiego w latach trzydziestych ubiegłego wieku, jednego z więźniów Kufstelnu).

Cenne informacje przyniesiły również w „Życiu Literackim” artykuł Józefa Sieradzkiego „Radziecka synteza historii Polski” — na temat wydanego niedawno w Związku Radzieckim I tomu „Historii Polski”.

spo.

Przed 10 laty (4)

JACEK WOŁOWSKI

Na przyczółkach Warszawy

Kłęby dymu, które dostrzegł obserwator 6 pułku piechoty, osłaniały w tej chwili przeprawę 8 pułku piechoty, który forsował Wisłę między mostem Poniatowskiego a nowym mostem kolejowym.

Zasłona dymna miała 11 km, toteż ogień artylerii niemieckiej przetrwał się to w tę, to w tamtą stronę, skupiając się na domniemyanych miejscach przeprawy.

Przyczółki na wprost Sakiej Kepy i Pelcowizny zostały utworzone. Jednakże morderczy, huraganowy ogień nieprzyjacielski uniemożliwiał przeprawę dalszych oddziałów.

I znów gorące południe, i znów powiewie przesłonięte wonią wędzących traw, i zapachem prochu, i dymami od Warszawy ciągnącymi. Znów brzęczenie niemieckiego samolotu obserwacyjnego.

Wreszcie zapadła noc. Na pontony załadowano rannych. Gdy się dobrze ściemniło, oficer zwiadu, chorąży Garbacz, pociągnął się na przedpole w stronę niemieckich stanowisk, by własnym i hitlerowskim zabitym żołnierzom dokumenty zabrać.

Nie bardzo to było bezpieczne, bo artyleria polska i radziecka była stanowiska niemieckie macać i trochę za blisko strzelała. Ale oficer zadania swe spełnił i na pozycję wrócił akurat wtedy, gdy po raz drugi batalion do ataku się podrywał.

Widocznie jednak Niemcy posłki podlegnęli. Z boku wyłoniły się niemieckie działa pancerne, odcinając atakujących od chaszcz. Batalion, mimo wszystko, szedł naprzód. Żołnierze walczyli zaciekle. Obsługi rusznic przeciwpancernych na 10 metrów działa pancerne do siebie do-

W miejsce dotychczasowych 140 wojewódzkich jednostek organizacyjnych, powstanie 19 wojewódzkich związków spółdzielczości pracy. Jednostka nadrzędna będzie Centralny Związek Spółdzielni Pracy. Centralizacja i wyodrębnienie spółdzielczości rokuje nowoorganizowanemu władzom społeczności niezbędną operatywność.

Reorganizacja była tym potrzebniejsza, że przed spółdzielczością pracy stały obecnie poważne zadania. Przede wszystkim rozszerzenie sieci zakładów spółdzielczych a szczególnie punktów usługowych. W roku 1953 tych ostatnich ma być na terenie całego kraju 47 tys. w tym 20 tys. na wsi. Zorganizowanych nie tam, gdzie najłatwiej da się to przeprowadzić, a tam gdzie są one potrzebne.

W wykonaniu tych zadań przyjdzie spółdzielczości pracy z pomocą indywidualne rzemiosło, które zarówno w dziedzinie drobnej wytwórczości jak i usług ma wiele do powiedzenia. Dziesiątki tysięcy indywidualnych rzemieślników — z reguły doskonałych fachowców — uzupełnią sieć placówek spółdzielczych.

Tempo w jakim powstawać będą nowe placówki spółdzielczości pracy, zależy od tego, jak będą pracowały istniejące już zakłady i punkty usługowe. Od tego — powiedzmy otwarcie — jak zarabają w nich spółdzielcy, jak głęboko ugruntuje się w każdym z nich przekonanie, że praca zespołowa to wyższa forma organizacji również i w drobnej wytwórczości.

Rozwój spółdzielczości pracy zależy także od umiejętności wychowywania młodych kadr w rzemiosle. Fachowców i zarazem ideowców.

Na nowych drogach znalazła się spółdzielczość pracy. 400-tysięcznej rzeszy spółdzielców żyć należy, aby spełniała najważniejsze zadania spółdzielczości — zaspokajała coraz lepiej nasze codzienne potrzeby.

E. KWIATKOWSKA

Ponad 1.000 książek dla bibliotek Gromadzkich Rad Czytelnictwa na Opolszczyźnie

Nad Powiatową Radą Czytelnictwa w Strzelcach Opolskich objęła w tym roku opiekę załoga Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich w Warszawie. Nie gołosłowna: — ufundowano zespoły książek i gabloty, jako zaczątek 17 gromadzkich punktów bibliotecznych.

Około tysiąca książek treści politycznej, społecznej, rolniczej, medycznej i beletrystycznej weszło w ten pierwszy zestaw biblioteczny. Gabloty wraz z książkami, wśród których widnieją dzieła najwybitniejszych pisarzy polskich, radzieckich i krajów demokracji ludowej, zostaną przekazane kierownikom bibliotek w Strzelcach Opolskich w dniu 21 bm.

Rzecz jasna, załoga PZWL szczególnie leży na sercu popularyzacji broszur i książek z zakresu oświaty sanitarnej. Temu celowi służyć ma wystawa, którą organizują w Opolu opiekunowie Rady Czytelnictwa Strzelce Opolskie. Wystawa, urządzona w salach opolskiego Muzeum, otwarta zostanie w październiku br. Zilustruje ona dorobek Polski Ludowej w dziedzinie oświaty sanitarnej.

I wreszcie dla popularyzowania wydawnictw z tego zakresu załoga PZWL podejmuje na terenie powiatu Strzelce Opolskie akcję informacyjno-dyskusyjną w zakładach przemysłowych i PGR. Uczestnikiem dyskusji

Miasto Gorki—Warszawie

(Korespondencja własna „Życia”)

Nie tylko w Związku Radzieckim, lecz i poza jego granicami znane są samochody marki „GAZ”. Wytwarzane są one w fabryce samochodów imienia W. Molotowa w mieście, które nosi imię wielkiego pisarza radzieckiego M. Gorkiego.

W jednym z oddziałów tej fabryki poznaliśmy się z Henrykiem Boruczem, mechanikiem oddziału karoserii Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie. Przyjechał on do miasta Gorki, aby zapoznać się z urządzeniami pras i organizacji pracy mechanika — w szczególności zaś z organizacją naprawy urządzeń. Poznał nas z Henrykiem Boruczem szluszar Aleksy Prokofiew, który w tych dniach powrócił z Warszawy, gdzie dopomagał polskim budowniczym samochodów przy instalowaniu urządzeń pras.

Podróże radzieckich robotników i specjalistów do polskich fabryk samochodowych, polskich zaś budowniczych samochodów do miasta Gorki przyległy się jako system. Około roku spędził w Polsce majster Pierwieżencow, wiele pracy włożył w zorganizowanie montażu samochodów osobowych „Warszawa” inżynierowie Krajnow i Szarubin oraz konstruktor Popow, który dopomagał kolegom warszawskim i lubelskim przy opanowaniu techniki. Polscy budowniczowie samochodów, którzy odbywają praktykę w fabryce radzieckiej, przez dłuższy czas studiowali organizację produkcji, wnikali w szczegóły techniczne i gospodarcze, zapoznawali się z doświadczeniami przodowników współzawodnictwa socjalistycznego.

Budowniczowie obrabiarek fabryki samochodów imienia Molotowa wytworzyli wielką ilość sprzętu dla fabryk samochodowych warszawskiej i lubelskiej. Zaznaczyć należy, że w fabryce samochodowej w Gorkim celem dalszego udoskonalenia metod technicznych i powiększenia skali produkcji uznano za celowe zorganizowanie własnej wytwórni obrabiarek.

Kilka lat temu w oddziale montowania samochodów osobowych fabryki zjawili się potężne mechanizmy o wysokiej wydajności do prac montażowo-sprawialniczych. Pochłonięły one technikę montażu daleko naprzód. Obecnie w te przyrządy wyposaża się polskie fabryki samochodowe.

Jak nam zakomunikował zastępca naczelnego technologa fabryki samochodów, Sergiusz Rusakow, gorkowscy budowniczowie samochodów wykonali dla montażowni polskich osiem mechanizmów, a w tej liczbie — jeden wielki. W wykonaniu tych urządzeń udział konstruktorzy Paweł Szurigin, Sergiusz Rusakow i Grzegorz Łbow. Wszystkie przyrządy konstruowane były równocześnie. Wielka ta praca wykonana została w ciągu dwóch i pół do trzech miesięcy.

Wielki przyrząd do montowania karoserii samochodów osobowych „Warszawa” zapewnia całkowity montaż całej karoserii i ramy podsilnikowej. Dzięki temu osiada się dokładniejsze wymiary karoserii i udaje się mocno skrócić operację następną (lutowanie) a to z kolei prowadzi do obniżki zużycia kosztownego materiału (lutu) i do poprawy warunków pracy monterów.

Przebywający w gorkowskiej fabryce samochodów Henryk Borucz, charakteryzując pomoc, jaką okazuje fabryka samochodów polskim budowniczym samochodów mówi:

— Specjaliści radzieccy są nie tylko naszymi doradcami, lecz pomagają nam zaznajamiać się z nową techniką i stosować ją.

W. JEFIMKIN

Tuż koło spalonego działu pancernego, na plażu, leży ranny w bok, nieprzytomny, z rakielnicą w ręku zastępca dowódcy batalionu.

Fizylierzy przebiegają plażę i wpadają w chaszczę. Oto trup oficera zwiadu, chorążego Garbacza. W rękę ścisną skórzaną torbę, wypchaną dokumentami zabitych Niemców i polskich żołnierzy. Tu właśnie doktor złożył sobie punkt opatrunkowy. Pociś musiał rąbnąć w sam punkt. Doktora, że twarz została cała, rozpoznać można. Innych już nie. Wo- kół leżą ranni.

Fizylierzy posuwają się dalej. Na skraj chaszczy — kilkudziesięciu żołnierzy. Jakos cali.

Zastępca dowódcy pułku, który z fizylierami tu przyjechał, poleca rannych ewakuować, a sam postawiana z 30 żołnierzami do następnej nocy przetrwać.

Więć fizylierzy ciągną po chaszczach rannych. Zresztą i tak wszystkich załadować nie można. Ciężko rannych jest około 70. Poza tym 30 całych, a reszta zabici.

Przed świtem pontony odpływają, a gdy świt nastaje od waju pełzną w stronę zarosli niemieckie działa pancerne. Gdy znajdują się o 10—15 metrów, wita je gwałtowny ogień działek i rusznic przeciwpancernych. Zastępca dowódcy pułku sam ogniem kieruje, od stanowiska do stanowiska biegnąc w koszu tylko i portkach, z wielką dziewczynką w ręku.

No, i dzień przetrwali. A nocą znów pontony nadpłynęły, by 27 całych i resztę rannych zabrać.

Dziele bohaterstwa zawarte zostały w krótkim meldunku:

„Przyczółek, stworzony przez 2 batalion 6 pp. na lewym brzegu Wisły, na wprost Pelcowizny, zwolniony został na skutek ogromnej przewagi nieprzyjaciela”.

I znów noc. Znów łączność z prawym brzegiem przerwana.

O północy, na rozkaz dowódcy pułku, przeprowadziła się na brzeg warszawski grupa fizylierów, by ponownie łączyć z nimi.

mocy, by przyjąć z pomocą Warszawy. Ponieważ opanowanie Warszawy było niemożliwe, żołnierze polski i radziecki aż nadto hojnie szafując krwią uczynili rozpaczyli wysiłek, by stwarzając na lewym brzegu Wisły przyczółek, umożliwić ewakuowanie z płonącego miasta ludności cywilnej, by umożliwić wycofanie się skazanych na zagładę lub na niewolę żołnierzy powstania. Treba było tylko jednego. Treba było tylko tego, by dowództwo AK nawiązało łączność z żołnierzami walczącymi na przyczółkach, by uderzając na Niemców od tyłu — a miało ko temu aż nadto możliwości — otworzyć drogę na prawy brzeg Wisły ludności cywilnej i swoim własnym, rozpaczyliwie broniącym się oddziałom.

Lecz gdy żołnierze polski czepliście się nieomal pazurami ziemi przed długie dni walczyli o utrzymanie przyczółka Czerniakowskiego, dowództwo AK ewakuowało swoje oddziały z gmachu Ubezpieczalni i reszty Czerniakowa do śródmieścia. Gdy 2 batalion 6 pułku piechoty bronił z zaciętym ponurym uporem zdobytego na lewym brzegu Wisły na wprost fabryki „Blaszanka” skrawka ziemi, gdy dowództwo AL na Żoliborzu zwróciło się do płk. „Żywiecia”, by wykorzystał moment, przebił się przez Niemców i pomógł rozszerzyć przyczółek. „Żywiecie!” odmówił motywu- jąc to najpierw tym, iż musi porozumieć się z gen. Borem, a potem iż nie ma „wyrażnych w tym kierunku rozkazów”.

Bo dowództwo AK z szulerem politycznym Borem Komorowskim i jego kliką na czele już dawno przedtem pakowało z Niemcami o „honorową kapitulację”.

A kilka emigracyjna zwana „rzędem londyńskim” z obłudnym cynizmem rozgłaszała tymczasem, że armia polska powstaniu pomóc nie chce.

Na pomoc olsztyńskim PGR



Szostami olsztyńskimi jadą ekipy traktorowe, śpiesząc z pomocą PGR w likwidacji odlogów i w zagospodarowaniu łąk i pastwisk. Na zdjęciu (górnym) traktorzyści z woj. bydgoskiego po przyjeździe natychmiast rozbili namioty, a w jednym z nich urządzili świetlicę. Na zdjęciu (dolnym) 40 osobowa grupa traktorowa wraz ze sprzętem z POM woj. warszawskiego.

Fot. S. Moroz

Zespół Nidzica pierwszy w kraju zakończył siewy jesienne

Załoga zespołu PGR Nidzica (dawniej Żalusk) jako pierwsza w woj. olsztyńskim i w kraju zameldowała o przedterminowym zakończeniu siewów jesennych. Ogółem zespół obsiał zbożami ołimiymi ponad 6 tys. ha, wykonując plan zasiewów z nadwyżką. W czasie kampanii jesiennej załoga zespołu zlikwidowała 560 ha odlogów, siewając na dawnych odlogach żyto. Największe obszary odlogów zlikwidowano w gospodarstwach Zachy i Bartki.

Sukces swój dzielna załoga zawdzięcza szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu oraz właściwej organizacji pracy. Siewy zbóż ołimiych przeprowadzono tu przy pomocy siewników traktorowych i konnych. Aby nie było przestoju, paliwo dowożono do miejsc pracy. Każdy siewnik

Pięć dalszych wzorcowych świetlic gminnych

(l) Woj. Wydz. Kultury organizuje pięć nowych, wzorcowych świetlic gminnych w Mądrykach, pow. mąrowski, w Dywitych (Barczewo), Baniach Mazurskich (Węgorzewo), Wielbarku (Szczecino) i we Fromborku (Braniewo). Z chwilą ich uruchomienia ilość wzorcowych świetlic wiejskich w naszym województwie osiągnie liczbę 88.

Zdobywajmy SPO

Trzyletnie studium zaoczne dostępne dla ogółu nauczycieli

(l) Powołanie do życia wyższego Studium Nauczycielskiego w naszym mieście to zagadnienie dużej wagi w szkolnictwie podstawowym, to sprawa żywo interesująca ogół nauczycieli tych szkół, liczący obecnie ponad 3.500 osób oraz wielu absolwentów średnich zakładów naukowych typu licealnego, którzy pragną się oddać pracy pedagogicznej.

Odmłodzone w ciągu kilku ostatnich lat nauczycielstwo szkół podstawowych sprawuje swe odpowiedzialne obowiązki kształcenia i wychowywania ok. 100 tysięcy dzieci i młodzieży na tym pierwszym szczeblu nauczania, mając tzw. pełne kwalifikacje zawodowe, lub zdobywając je dopiero w rejonowych komisjach kształcenia nauczycieli. Pod terminem pełnych kwalifikacji trzeba rozumieć świadectwo dojrzałości zdobyte w li-

CO GDZIE?

Teatr im. Jaracza — „Profesja pani Warren” pocz. godz. 19.
Cyrk nr 4 przy ul. Konopnickiej obok dworca zachodniego — pocz. godz. 19.
Kina według informacji OKK
Polonia — „Dziwny raz na tratwie” prod. radz. godz. 15.30, 17.30 i 19.30
Odrodzenie — „Dziwny raz na tratwie” prod. radz. godz. 17.30 i 20.
Awangarda — „Z biegiem dolnej Wogi” prod. radz. godz. 17 i 19.30
Letnie — „Spotkanie nad Łabą” prod. radz., początek o zmroku.

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 2, Stare Miasto 2
Pogotowie Ratunkowe — ul. Partyzantów 62, tel. 09 i 22-22
Straż Pożarna — tel. 08

Młodzież czeka PRZYSPIESZYĆ TEMPO BUDOWY szkoły nad jeziorem Długim

Wielki park. Wśród zieleni drzew wyróżnia się dwupiętrowy budynek. Nowy, z jasnymi, dużymi oknami. Obok plac, na którym bawią się dzieci. Młodzież Szczytna rozpoczęła naukę w nowym gmachu szkolnym. Ale nie tylko w Szczytnie. W nowowbudowanych szkołach przystąpili w br. do zajęć dzieci w Ogonkach pow. węgorzewskiego, w Nidzicy i innych miejscowościach — razem w 7 szkołach. Corocznie poważna część budżetu wojewódzkiego przeznaczona zostaje na rozwój szkolnictwa, na zapewnienie

młodzieży dogodnych warunków nauczania. Obecnie np. trwa budowa nowej 11-letniej szkoły nad jez. Długim w Olsztynie. A oto nasze wrażenia z wizyty na placu budowy.

Panujący tu ruch i gwar tylko na pozór są bezładne. W rzeczywistości bowiem wszystko odbywa się planowo. Samochody z materiałem dojeżdżają bez przerwy, rytmicznie pracuje betoniarzka, produkując zaprawę murarską. Wśród stert cegieł i pustaków widać napisy „Muranów 4”. Materiał ten dostarczono z Warszawy, bowiem murarowskie pustaki znane są ze swej jakości.

Pną się ku górze czerwone mury. Budynek o kubaturze 9.000 m sześć. buduje Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego. Już można rozpoznać, gdzie co będzie.

Tutaj — pokazuje oprowadzający nas kierownik budowy Jan Walacik — w lewym skrzydle będzie 5 sal wykładowych, w drugim też 5, a w części środkowej sala gimnastyczna, wyposażona w nowoczesny sprzęt sportowy.

Zawczasu pomyślano również o otoczeniu szkoły. Na placu budowane zostanie boisko, szopy do zajęć praktycznych, nieco dalej przeznaczają się miejsce na doświadczalny ogródek szkolny z dziedziny biologii i gleboznawstwa.

Czerwień cegły i szarość zaprawy murarskiej zlewa się w jedną całość, tworząc coraz wyższy mur. Raz po raz kielnia kierowana ręką murarza, to się zanurza w wapnie, to podnosi w górę. Przeprowadzając murarz Wiśniewski szybko się uśmiecha.

— To stary „wyga” murarski — mówią koledzy. Rzeczywiście, Wiśniewski potrafi pracować za dwóch. W toku realizacji zobowiązań, podjętych w celu uczczenia dziesięciolecia Polski Ludowej, potrafił wykonać ponad 200 proc. normy. Podobnie wydajnie pracuje i teraz. Posiada już na swym „koncie” udział przy budowie wielu dużych obiektów w Olsztynie, a do budowy gmachu szkolnego nad jeziorem Długim sam się zgłosił.

— Trzeba szybko robić — mówi opalony murarz — bo młodzież czeka. Ma rację. Dotychczas bowiem dzieci z okolic jeziora Długiego mają poważne kłopoty. Do śródmieścia daleko, a nie zawsze się można dostać do

70-osobowy Zespół Armii Radzieckiej wystąpi w Olsztynie

W dniu dzisiejszym przybył do Olsztyna na dwudniowy pobyt 70-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej. Goście radzieccy po zwiedzeniu naszego miasta dadzą dwa występy w hali sportowej GWKS nad jeziorem Długim. Początek dzisiejszego i jutrzejszego występu z udziałem artystów radzieckich o godz. 18. Bilety do nabycia w klubie TPP-R przy ul. Szrajbera.

Naszym zdaniem

Na spotkanie zimą

Sądząc po półkach sklepów, które uginają się pod stosami jedwabi, bastyków, kretonów, sandałków i lekkich odzieży — przedstawiciele olsztyńskiego handlu zapomnieli, że rozpoczął się sezon jesienno-zimowy.

Bielizna ciepła albo była, albo ma być — taką odpowiedź otrzymujemy w sklepach. Stąd wniosek, że jest jej za mało. Podobnie jest ze sweterkami, rajstulkami, półkoszulkami i innymi ciepłymi częściami odzieży. „Centragal” nie posiada jeszcze skórzanych rekawiczek męskich na zimę. Nie każdy zaś reflektuje na zamieszki. Nie można dopuścić do tego, aby powtórzył się wypadek z lat ubiegłych, kiedy ciepłe rekawiczki ukazywały się w sklepach dopiero... wiosną.

Konsumentom chcą w potrzebne im przedmioty zaopatrzyć się wcześniej. Żądania te zna nasz handel, lecz nie docenił ich w swej pracy. Cały więc aparat handlu jak i detalu winien dołożyć starań, aby należycie zaopatrzyć ludność w bogaty asortyment towarów na zimę, szczególnie w sklepach ściśle branżowych. Uważni to bowiem nabywcy od zbytnich wędrowców. Pracownicy detalu powinni zaś pomagać się z hurtowni odpowiednio towarów zwiększyć wymagania jeżeli chodzi o różnorodność towarów. (f)

Kor. Rz.

DZIEŃ OLSZTYNA

NA KILKUDNIOWY pobyt przybył do Olsztyna Cyrk nr 4. Rozbił on swoje namioty w nowym miejscu, mianowicie przy ul. Konopnickiej, naprzeciw Dworca Zachodniego. Początek spektakli cyrkowych w dni powszednie naznaczono na godz. 19. W sobotę i w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15 i 19.

KINO „Letnie” zostanie z dniem 31 października zamknięte. W bieżącym tygodniu na ekranie kina letniego ujrzymy jeszcze następujące filmy: „Muzyka i miłość”, „Dziwaczyna z łoża”, „Daleko od Moskwy” i „Na arenie”. Początek seansów o zmierzchu.

Z DNIEM 1 października br. dyrekcja Technikum Handlowego w Olsztynie organizuje 5-miesięczny kurs księgowości I i II stopnia. Zajęcia na kursach odbywać się będą w godzinach wieczornych. Blizszych

W olsztyńskich PGR

180 proc. normy dziennie wykonują Zetempowcy z zaciągu pionierskiego

Po przybyciu do PGR woj. olsztyńskiego, zetempowcy z zaciągu pionierskiego natychmiast przystąpili do pracy, pociągając swoim przykładem miejscowych robotników.

16-osobowa grupa warszawiaków, skierowana do PGR Marucie w zespole Żabin, na drugi dzień po przybyciu pracowała przy wykopkach buraków. Zetempowcy w jednym dniu sprzątnęli ponad 2 ha buraków, osiągając po 180 proc. normy. Młodzieży utworzyli brygadę, na czele której stoi przodujący ogrodnik z warszawskich zakładów ogrodniczych — Bogdan Tyka. Pionierzy nawiązali kontakt z miejscową młodzieżą i traktorzystami. Na prośbę warszawiaków tamtejszy traktorzysta, wyrabiający 350 proc. normy — Ryszard Kopko — podjął się nauczyciela kierownika ciągnikiem pięciu pionierów. Zetempowcy w Marucach mają zapewnioną opiekę i dobre wyżywienie.

Inna grupa, pracująca w PGR Zabrost, w jednym dniu, wyrwa po półtora ha łąk. Jeden z zetempowców, Zdzisław Ślusarski z ZBM 5 w Warszawie pracuje jako ślusarz w PGR-owskim warsztacie. W gospodarstwie Bielewo młodzi podzieliли się na kilka grup. Jedną z nich pracuje przy agregatach, stojących do-

tychczas beczynnie. Pionierzy zakwaterowali się w pięknym, pojunkierskim pałacu. (oz)

Bartoszyckie BPP Pierwsze w województwie

(r) Załoga BPP w Bartoszych odtrzymała w ub. tygodniu propozycję przechoźni Zarz. Okr. Zw. Zaw. Budowlanych za zajęcie już po raz drugi w bież. roku pierwszego miejsca we współzawodnictwie. Drugie miejsce w skali województwa zajęli BPP w Mrągowie, a trzecie w Ostrołęce.

Z przedsiębiorstwa bartoszyckiego wiele brygad roboczych i robotników — indywidualnie — zdobyło czołowe miejsca ze wszystkich załóg BPP w kraju. Pierwsze miejsce za ub. kwartał br. zajęła brygada murarska Edwarda Musiela, otrzymując jako nagrodę 1.600 zł. Trzecie miejsce spośród brygad cieśli zajęli zespół Piotra Osiejuka, czwarte we współzawodnictwie indywidualnym malarzy — Edward Smoliński, piąte miejsce „murarskie” — Edward Musiel.

Ponadto piątym ze ślusarzy BPP okazał się Paweł Jebram z BPP Działdowo, a baza sprzętu WZBPP zajęła spośród 17 współzawodniczących placówek — 4 miejsce.

Przyjemnie i... pożytecznie

Plony wartości przeszło 4 mln. zł. uzyskali posiadacze ogródków działkowych

(l) Pierwsza uwaga, jaka się nasuwa podczas zwiedzania wystawy osiągnięć użytkowników pracowni ogródków działkowych (POD), zorganizowanej przez WRZZ, da się streścić w słowach: dobrze się stało, że do niej doszło. A ponieważ to już drugi z rzędu pokaz owoców pracy naszych działkowców, więc miejmy nadzieję, że urządzanie tego rodzaju pożytecznych imprez powtarzać się będzie corocznie.

Różnica między wystawą zeszlorną i obecną polega na tym, że poprzednio brali w niej udział tylko działkowicze olsztyńscy, gdy obecnie reprezentuje ona dorobek pracy POD całego województwa. Dorzucmy do tego parę cyfr, które nam uwiado-

nią wagę POD w życiu gospodarczym ludności naszego miasta i kilku innych, posiadających własne tereny działkowe, osiedli miejskich.

Ogólny obszar POD obejmował w r.ub. 146,5 ha, obecnie wynosi 219 ha. Ilość zagospodarowanych działek w r.ub. sięgała 3.669 a obecnie 3.895. Wartość uzyskanych plonów w br. w przeliczeniu na ceny rynkowe wynosiła 4.179.300.

Oglądając ekspozycję widzimy jak na dłoni już nie tylko gotowe plony, wyhodowane pieczolowicie przez człowieka, a jest ich na stoiskach taka różnorodność, jakiej próżno byśmy szukali... na rynku. Mamy tu na myśli nie tylko asortyment, lecz i jakość. Pod względem jakości nie mogą imponować poszczególnym działkowcom nawet wystawione obok ekspozycji naukowego zakładu ogrodnictwa WSR.

Trudno wyliczyć wszystkie figurujące tu gatunki i odmiany warzyw, strączkowych, dyni, kabaczków, owoców, kwiatów i wielu przetworów owocowych i warzywniczych — galaretek, marmelat, dżemów, win, konfitur itd. itd. Nie dziwnym się ani trochę, znajdując w „księdze pamięci kowej” wystawy (którą zwiedzieli już setki olsztyńskich) chyba z tużin prawie jednorodzących utyłskian na to, że wystawionych rarytasów nie wolno kosztować. Ale chyba nikt z tych niedoświadczonych konsumentów działkowiczem nie jest, gdyż niemal każdy użytkownik takiego niewielkiego poletka, które to wszystko rodzi, zaspokaja swe nawet wybredne potrzeby gastronomiczne z własnej działki, nie oglądając się na cudze. Tak, z jednej tylko działki można, jak się okazuje, zaopatrzyć na zimę nie tylko piwnice, lecz spiżarnię i kredens.

Niesposób — wyliczyć wszystkich działkowców, którzy dostarczyli na tę wystawę godne uwagi ekspozycje. Jest ich chyba nie mniej niż 300. Ale dla dwóch zrobimy wyjątek, traktując ich, jako nowatorów. Jednym z nich jest ob. Jabłonowski z Olsztyna, który wyhodował u siebie burak o małym, niejadalnym korzeniu i

grubych lodgach koloru bładozielonkawego. Nowością w tej nowej nieznanym nam jeszcze odmianie buraka są właśnie te jadalne, soczyste i mięsiste lodgi, które zastępują sałatkę i mogą być używane do różnych potraw i przypraw gotowanych i szyszkowanych na surowo.

Drugą w pewnym znaczeniu nowatorką jest ob. Brudowa również z Olsztyna, która jedna z pierwszych zaprowadziła na swojej działce hodowlę jedwabników i już w pierwszym roku uzyskała z tego źródła 3.500 zł. czystego zysku.

Jeszcze jedna uwaga, tym razem pod adresem naszej wytwórni dżemów i galaretek. Niechby tak nie którzy kierownicy tych zakładów produkcyjnych zaczęli nieco... fachowych wiadomości z zakresu przetwórstwa owocowego od naszych dzisiejszych wystawców.

Tegoroczna wystawa POD według zgodnej opinii zwiedzających wykazuje niewątpliwie postęp w gospodarce działkowców w porównaniu z latami poprzednimi. Należy przypuszczać, że jednym z bodźców do podnoszenia kultury ogrodniczo-warzywniczej są właśnie tego rodzaju wystawy.

Lokalne inwestycje z funduszy SFBS

(r) Miesiąc Budowy Warszawy w pełni. Społeczeństwo woj. olsztyńskiego zebrało już w roku bież. na budowę Stolicy ponad 2 mln. zł. Wskazując zebrańsum jest rzeczywiste przekazywana na SFBS, lecz pewna ich część przeznaczona jest na cele lokalne. Szczególnie wiele korzystają miejscowości, które przeobrażają w akcję świadczeń na SFBS.

Tak np. gromada Gudnik gmina Kraskowo, pow. Kętrzyński zakupiła z sum otrzymanych jako nagrodę za ofiarność swych mieszkańców siewnik, gmina Skandawa umebowała kilka świetlic gromadzkich, a gmina Kraskowo otrzymała 390 tys. zł, za które elektryfikuje trzy gromady. Dokumentacja na elektryfikację tych gromad jest już na ukończeniu.

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza obchodźć będziemy w dniach 5-12.X

W dniach od 5 do 12 października br. trwać będzie Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza. Zarząd Wojew. LPZ opracował już bardzo bogaty program obchodu. Prace przygotowawcze rozpoczęły się z końcem sierpnia br. I trzeba przyznać, że do tej pory zrobiono dosyć dużo. Rozpracowano i przesłano zarządom powiatowym LPZ wytyczne. Przeprowadzono odprawy aktywów, a w piątek 10 bm. powołano Wojew. Komitet Obchodu Tygodnia LPZ.

Komitet ten wyłonił spośród siebie dwie komisje: organizacyjną i propagandową, które prowadzić będą dalsze przygotowania. We środę 15 bm. w świetlicy MPRB przy ul. Mazurskiej Nr 13 o godz. 9 odbędzie się zebranie obu komisji.

W celu popularyzowania organizacji LPZ-towskiej sekcja propagandowa uzupełni i wykona nowe prezencje o LPZ dla kin woj. olsztyńskiego, opracuje audycje do radiowęzła wojewódzkiego, wygłosi pogadanki przez wozy propagandowe „SP”, opracuje artykuły do prasy z życia LPZ. Obecnie przygotowuje się ok. 80 gazetek świątecznych z życia poszczególnych kół LPZ. Gazetki te zgrupowane zostaną następnie na specjalnej wystawie wojewódzkiej. W terenie odbywają się natomiast uroczyste zebrania w poszczególnych kołach, na których przeprowadzana jest ocena ich dotychczasowej działalności.

Członkowie LPZ przygotowują się szczególnie uroczystości do powitania powracających z obozów letnich jednostek wojskowych. Jak co roku przodujący żołnierze otrzymują od społeczeństwa nagrody. W czasie trwania „Tygodnia” przewiduje się również wiele spotkań przodujących

CZY TELNIK
Redakcja i Administracja, Olsztyn, ul. Mazurska nr 1
tel. 35-48 i 25-23 Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydział Instytutu Prasowy „Czytelnik”
Prenumerata miesięczna zł 5.-, Zmówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz filistozne. Odsyłanie drobne zł 1.50 za wyraz wymiarowe za tekstem zł 3.- za 1 mm, specjalne zł 8.- za wiersz Konto PKO I-717/110

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 2/5 5-B-20508